

Boris Johnson zwołał awaryjne spotkanie swojego gabinetu

3 września 2019

Boris Johnson zwołał niespodziewane spotkanie członków swojego gabinetu dzień przed rozpoczęciem obrad w parlamencie, w czasie których posłowie będą starali się przejąć kontrolę nad dalszym procesem Brexitu. W wyniku obecnej napiętej sytuacji politycznej, wzrasta coraz bardziej ryzyko przyspieszonych wyborów parlamentarnych.



Jeśli uda się je przeforsować, najwcześniej może dojść do nich 17 października, jeszcze przed Brexitem.

Sytuacja w brytyjskim rządzie stała się wyjątkowo napięta, gdy Boris Johnson zwołał niespodziewane spotkanie swojego gabinetu, w związku z którym wzrosło prawdopodobieństwo przyspieszonych wyborów parlamentarnych.

We wtorek ruszają obrady Izby Gmin po przerwie wakacyjnej – parlamentarzyści będą mieć zaledwie parę dni na zaradzenie ryzykownej sytuacji związanej z twardym Brexitem, zanim w następnym tygodniu zgodnie z wolą premiera parlament zostanie zawieszony.

Polecane: Boris Johnson zagroził posłom Partii Konserwatywnej zwolnieniami, jeśli poprą w parlamencie rozwiązania blokujące No Deal

Zgodnie z przewidywaniami, w następnych dniach parlamentarzyści będą szukać sposobu na to, aby zablokować twardy Brexit, przeciwko któremu opowiada się zdecydowana większość członków Izby Gmin. Na działanie będą mieć jednak czas tylko do przyszłego tygodnia.

Boris Johnson zwołał dzisiaj niespodziewane spotkanie swojego gabinetu tuż przed pierwszym dniem obrad parlamentu, w którym najprawdopodobniej nawiąże do wtorkowego wyzwania, jakie czeka go w Izbie Gmin.

Downing Street jest gotowe zwalczyć jakikolwiek zamiar parlamentarzystów do przejęcia kontroli nad dalszym procesem Brexitu oraz przeciwdziałać wotum nieufności dla premiera. Rzecznik No 10. powiedział, że na spotkaniu gabinet premiera „omówi odpowiedź rządu na próbę przejęcia kontroli przez parlamentarzystów nad pracami legislacyjnymi i oddanie ich opozycji oraz Corbynowi bez zgody ludzi”.

Wraz z kryzysem w gabinecie nowego premiera wzrasta coraz bardziej prawdopodobieństwo przyspieszonych wyborów parlamentarnych. W przypadku, gdyby udało się je zorganizować, najwcześniej mogłoby dojść do nich 17 października, jeszcze przed planowanym Brexitem 31 października.

W czasie wcześniejszego spotkania Borisa Johnsona z członkami swojego gabinetu, które odbyło się w niedzielę, premier posunął się nawet do gróźb wobec sprzeciwiających się mu konserwatystów. Oświadczył, że w przypadku, gdy zagłosują oni za jakimkolwiek rozwiązaniem sprzyjającym zablokowaniu twardego Brexitu, zostaną wykreśleni z list wyborczych w związku z czym nie będą mogli wziąć udziału w kolejnych wyborach do parlamentu.

Źródło: PolishExpress.co.uk